

Teatr ES, Karmelitanko bosa

Święty Franciszku z Asyżu
nie umiem cię naśladować
nie mam za grosik świętości
nad Biblią boli mnie głowa
Ryby nie wyszły mnie słuchać
nie umiem rozmawiać z ptakiem
pokąsał mnie pies proboszcza
i serce mam byle jakie
Piękne są góry i lasy
i róże zawsze ciekawe
lecz z wszystkich cudów natury
jedynie poważam trawę
Bo ona deptana niziutka
bez żadnych owoców, bez kłosa
trawo siostrzyczko moja
karmelitanko bosa